



Sygn. akt II PK 250/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W

przeciwko R

z siedzibą w W

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Společnych i Spraw Publicznych w dniu 1 czerwca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 24 marca 2011 r., sygn. akt XXI Pa 434/10,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód W

w pozwie z dnia 14 listopada 2008 r.

skierowanym przeciwko pozwanemu R

w

W wniósł o zasądzenie od pozwanego odszkodowania w wysokości

równej wynagrodzeniu za okres wypowiedzenia z tytułu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę i o zasądzenie kosztów procesu. Ostatecznie precyzując w toku postępowania powództwo, powód na rozprawie w dniu 23 listopada 2009r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 33.208,41 zł.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 grudnia 2009r. zasądził od pozwanego R w W na rzecz powoda W kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania. Sąd zasądził także od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 28 stycznia 2010 r., na skutek wniosku pełnomocnika powoda z dnia 15 grudnia 2009 r., Sąd Rejonowy uzupełnił wyrok z dnia 7 grudnia 2009 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego R na rzecz powoda W dodatkowo kwotę 3.208,41 zł tytułem odszkodowania.

Podstawą rozstrzygnięć Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne. W dniu 3 stycznia 2000 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Powód został zatrudniony w pozwanym na stanowisku starszego legislatora w pełnym wymiarze etatu. Kolejno, do czerwca 2008 r., powód zajmował stanowiska: głównego legislatora, naczelnika Wydziału Zamówień Publicznych, dyrektora Biura Prawno-Organizacyjnego, a potem Biura Prawnego. W związku z powołaniem powoda na stanowisko dyrektora Biura Prawno-Organizacyjnego został mu udzielony urlop bezpłatny. Ze skutkiem na dzień 15 czerwca 2008 r. powód został odwołany ze stanowiska Dyrektora Biura Prawnego.

W piśmie z dnia 16 czerwca 2008 r. powód zgłosił powrót do pracy po urlopie bezpłatnym i zwrócił się do pracodawcy o określenie nowych warunków. Prezes pozwanego zaproponował powodowi stanowisko radcy prawnego. Na mocy porozumienia stron zostało zatem powodowi zmienione stanowisko pracy z głównego legislatora na radcę prawnego. Prezes nie proponował powodowi żadnego innego stanowiska. W momencie składania propozycji objęcia przez powoda stanowiska radcy prawnego takiego stanowiska nie było w regulaminie

organizacyjnym pozwanego. Nie zostało ono też ujęte w tym regulaminie przez cały okres pracy powoda. Powód na stanowisku radcy prawnego sporządzał opinie, podpisywał je, posiadał pieczętkę radcy prawnego i pracował, wykonując czynności właściwe dla radcy prawnego. Podlegał bezpośrednio Prezesowi R

. W okresie pracy powoda na tym stanowisku nie było żadnego innego pracownika zatrudnionego na analogicznym stanowisku.

W dniu 31 października 2008 r. pracodawca złożył powodowi oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem. W oświadczeniu o wypowiedzeniu pracodawca wskazał, że podstawą rozwiązania umowy jest art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Jako przyczynę wypowiedzenia podał likwidację w samodzielnego stanowiska pracy radcy prawnego. Ponadto pracodawca wskazał, że dokonana przez Prezesa analiza wykonywanych przez powoda czynności w okresie od dnia 16 czerwca 2008 r. do dnia 31 października 2008 r. wykazała brak przydatności i celowości utrzymywania w strukturze organizacyjnej R zajmowanego przez powoda stanowiska pracy. Tym samym nie jest ani konieczne ani zasadne dalsze utrzymywanie w strukturze R stanowiska pracy w sytuacji, w której wykonywane w jego ramach nieliczne czynności mogą być świadczone przez innych pracowników, legitymujących się również tytułem radcy prawnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, powołując się w tym zakresie na przepisy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia r. w sprawie nadania statutu R

, iż Prezes Rady Ministrów w drodze zarządzenia nadaje R statut, określający jego organizację wewnętrzną. Prezes R nadaje z kolei Centrum regulamin organizacyjny, który określa zakres zadań i tryb pracy jego komórek organizacyjnych. Statut R w § 4 pkt 1 określa, jakie komórki organizacyjne wchodzi w skład R, natomiast w pkt 2 wskazuje, że w skład R wchodzi także utworzone przez Prezesa R samodzielne wydziały oraz wielo- i jednoosobowe stanowiska pracy. W § 5 wskazano, że organizację wewnętrzną i szczegółowy zakres zadań komórek organizacyjnych, o których mowa w całym § 4 oraz tryb pracy R określa regulamin organizacyjny nadany przez Prezesa R

Sąd Rejonowy stwierdził także, iż u pozwanego na 170 etatów, 140 etatów zajmują prawnicy, wśród których kilku posiada uprawnienia radcy prawnego.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo W jest zasadne. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 30 § 4 k.p. w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądowym przyczyna ta powinna być konkretna i rzeczywista. W razie zaś ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, to, zgodnie z art. 45 § 1 k.p., sąd pracy - stosownie do żądania pracownika orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby skupić się jedynie na formalnej ocenie wypowiedzenia umowy o pracę, to należałoby uznać, że było ono prawidłowe. Przyczyna podana w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę była konkretna i rzeczywista. Powód otrzymał propozycję pracy na stanowisku radcy prawnego, którą przyjął i rzeczywiście na takim stanowisku pracował, wykonywał bowiem zadania radcy prawnego. Stanowisko to, mimo braku odzwierciedlenia go w strukturze urzędu w regulaminie organizacyjnym, zostało utworzone zgodnie z kompetencjami Prezesa R i powód pracował na tymże stanowisku, otrzymując stosowne wynagrodzenie. Fakt likwidacji tego stanowiska w ocenie sądu również nie budzi wątpliwości, nie zostało bowiem wykazane, aby inna osoba zajęła stanowisko pracy radcy prawnego po zwolnieniu powoda, wykazane zostało zaś, że jego obowiązki zostały przekazane do innych komórek. Niemniej jednak pracodawca przy wypowiedzaniu powodowi umowy o pracę nadużył swojego prawa i naruszył zasady współzycia społecznego. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 8 k.p. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W swoich rozważaniach dotyczących zastosowania zasad współzycia społecznego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy stwierdził, że ich systematyka zasadniczo pokrywa się z katalogiem norm moralnych i obyczajowych. W stosunkach prawnych z zakresu prawa pracy szczególne zaś znaczenie ma zobowiązanie stron stosunku pracy do respektowania zasady wzajemnego zaufania, która nakazuje wzajemną lojalność stron. Zdaniem sądu pierwszej instancji, naruszenie zasad współzycia społecznego przez pozwanego zaistniało już w momencie zaproponowania powodowi stanowiska radcy prawnego. Prezes pozwanego wiedział bowiem, że takiego stanowiska nie było w strukturze urzędu, że stanowisko to podlega jedynie bezpośrednio Prezesowi i jedynie on może stanowisko to utworzyć i zlikwidować. Prezes pozwanego nie wskazał powodowi żadnego innego stanowiska, jak choćby stanowiska starszego czy głównego legislatora, które powód wcześniej zajmował i które były zgodne z jego kompetencjami. Zdaniem Sądu Rejonowego, skoro Prezes pozwanego sam decydował o rozmiarze wykonywanych zadań na tym stanowisku, to niewiarygodny jest jego wniosek zawarty w uzasadnieniu wypowiedzenia powodowi umowy, że analiza czynności powoda wykazała brak przydatności i celowości utrzymywania tego stanowiska w strukturze. Bowiem to tylko od Prezesa R. zależała przydatność bądź jej brak na stanowisku radcy prawnego. W konsekwencji należało uznać, że Prezes R. sam oceniał, zlecając zadania, a następnie uznając, że zlecał ich zbyt mało. W ocenie sądu nieumieszczenie stanowiska radcy prawnego w regulaminie organizacyjnym urzędu wskazywało na to, że stanowisko to nie było w zamierzeniach pozwanego przeznaczone do funkcjonowania w przyszłości, a okoliczność, że nikt inny nie był zatrudniony na takim stanowisku wskazuje jednoznacznie, iż zostało ono utworzone specjalnie dla powoda. Uznać zatem należało, że przy wypowiedzaniu umowy o pracę pozwany naruszył przepisy prawa i w związku z tym roszczenie powoda o zasądzenie odszkodowania było uzasadnione.

Od powyższych wyroków apelacje złożył pozwany, zaskarżając oba orzeczenia w całości oraz wnosząc o ich uchylenie i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Zdaniem pozwanego, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku teza o naruszeniu przez pracodawcę przy wypowiedzaniu pracownikowi umowy o pracę zasad współzycia społecznego jest następstwem z góry przyjętego założenia sądu pierwszej instancji, iż naruszenie tych zasad zaistniało już w momencie zaproponowania powodowi stanowiska radcy prawnego. W ocenie pozwanego, sąd nie posiada uprawnień do ingerowania w działania pracodawcy, które mieszczą się w ramach jego niepodważalnych kompetencji. Zważyć bowiem należy, że propozycja zatrudnienia na innym stanowisku pracy dotyczy kwestii natury organizacyjnej nie moralności, pojęcie zaś zasad współzycia społecznego łączone jest ze sferą moralności i obyczajowości. Zaakceptowanie odmiennego stanowiska oznaczałoby zbyt radykalne ograniczenie możliwości pracodawców racjonalizowania zatrudnienia.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w Warszawie wyrokiem z 24 marca 2011 roku oddalił apelację pozwanego od obu wyroków Sądu Rejonowego, tj. wyroku z dnia 7 grudnia 2009 roku i wyroku uzupełniającego z dnia 28 stycznia 2010 roku, a nadto zasądził od pozwanego R: w W na rzecz powoda W kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego powoda w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy, analizując zarzuty przedstawione przez stronę pozwaną w apelacjach, nie podzielił ich racji i stwierdził ich całkowitą bezzasadność. Ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji jako nie budzące wątpliwości i wyczerpujące Sąd Okręgowy przyjął jako podstawę własnego rozstrzygnięcia, nie dostrzegając jednocześnie potrzeby ich uzupełniania.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy podniósł z kolei, że specyfika pozwanego Urzędu powoduje, iż z uwagi na profil działań R

w jego strukturze zatrudnionych jest większość prawników, wśród których jest wiele osób posiadających, tak jak powód, uprawnienia do wykonywania zawodu radcy prawnego. Osoby te jednak nie zajmują stanowisk radców prawnych, pomimo że w istocie w ramach swoich obowiązków często wykonują czynności dla radców prawnych typowe. Fakt ten stanowi potwierdzenie słuszności wyводу Sądu pierwszej instancji, że zapewnienie powodowi wykonywania pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, po odwołaniu go z funkcji dyrektora biura, nie wymagało stworzenia

na ten wyłącznie użytek odrębnego stanowiska. Potwierdzeniem tej teorii jest treść uzasadnienia, stanowiącego załącznik do oświadczenia woli pozwanego z dnia 31 października 2008 r. w przedmiocie wypowiedzenia powodowi umowy. Z uzasadnienia tego wynika bowiem, że brak jest zapotrzebowania po stronie pozwanego na świadczenie pomocy prawnej na wyodrębnionym stanowisku pracy „tym samym wbrew motywowi, dla którego powód został zatrudniony, nie jest ani konieczne, ani zasadne dalsze utrzymywanie w strukturze organizacyjnej pozwanego stanowiska pracy, na którym wykonywane nieliczne czynności pracownicze mogą być świadczone przez innych pracowników, legitymujących się tytułem radcy prawnego”.

Zdaniem sądu drugiej instancji wykładnia przepisów prawa pracy dotyczących nawiązywania i rozwiązywania stosunków pracy, utrwalona wieloletnią praktyką orzecniczą sądów, wskazuje na daleko idącą swobodę stron w kształtowaniu stosunków prawnych, z jednoczesnym ograniczeniem prawa ingerencji w nie ze strony sądu pracy. Niemniej jednak we wszystkich takich sytuacjach, w których można stwierdzić zbyt daleko idącą swobodę pracodawcy, czy wręcz arbitralność podejmowanych przez pracodawcę decyzji z wykorzystaniem silniejszej podmiotowo pozycji, istnieje podstawa do ingerencji sądu z powołaniem się na zasady współżycia społecznego, rozumiane w sposób jasno i trafnie naświetlony przez Sąd Rejonowy.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik pozwanego R

w W- zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego z dnia 24 marca 2011 r. i wniósł o jego uchylenie oraz wydanie wyroku uwzględniającego żądania apelacji w całości, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarga oparta została na zarzucie naruszenia przepisów postępowania procesowego, w szczególności art. 227, art. 230, art. 231, art. 232, art. 233, art. 328 § 2, k.p.c., które to naruszenie polegało na błędnym zastosowaniu przez sądy pierwszej i drugiej instancji art. 8 k.p. przez założenie, że skutek działania pozwanego nastąpiło naruszenie zasady współżycia społecznego, mimo że ani powód nie stawiał takiej tezy, ani nie przeprowadzono dowodów, z których wynikałby jednoznacznie fakt takiego naruszenia.

Ponadto w opinii wnoszącego skargę kasacyjną, w toku postępowania apelacyjnego i podejmowanych czynności decyzyjnych związanych z wydaniem zaskarżonego orzeczenia drugiej instancji, nie została zrealizowana zarówno funkcja rozpoznawcza, jak i kontrolna sądu apelacyjnego.

Zdaniem autora skargi w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na konieczności jednoznacznego ustalenia, kiedy jest dopuszczalne stosowanie art. 8 k.p. jako samoistnej podstawy orzeczenia. W szczególności wymaga rozważenia przez Sąd Najwyższy zagadnienie, czy sąd może, bez wniosku strony i bez przeprowadzania postępowania dowodowego, wydawać wyrok oparty wyłącznie na klauzulach, o których mówi art. 8 k.p. Zdaniem wnoszącego skargę wyroki sądów obu instancji w sprawie są sprzeczne z obowiązującą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą art. 8 k.p. może być samodzielną podstawą wyroku jedynie wówczas, gdy powód jednoznacznie udowodni, iż naruszono konkretną normę moralną, posiadającą status normy współżycia społecznego i że więcej niż jedna okoliczność świadczy o fakcie naruszenia zasad współżycia społecznego.

Motywuując podstawy zaskarżenia skarżący podniósł z kolei, iż sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu orzeczenia, wbrew wymogom art. 328 § 2 k.p.c., nie zawarł wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: nie ustalił, które fakty uznał za udowodnione, nie podał dowodów, na których się oparł oraz nie wyjaśnił przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Charakterystyczne jest, iż Sąd w uzasadnieniu nie posługiwał się zwrotem „dowód taki a taki dowodzi faktu, iż...”, a stosował wyrażenie „zdaniem Sądu” nie co do oceny dowodów, a co do ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy, uznając za właściwe stanowisko Sądu Rejonowego, postawił z kolei tezę sprzeczną z wieloletnią linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, pisząc: „Niemniej jednak we wszystkich takich sytuacjach, w których można stwierdzić zbyt daleko idącą swobodę pracodawcy, czy wręcz arbitralność podejmowanych przez pracodawcę decyzji z wykorzystaniem silniejszej podmiotowo pozycji, istnieje podstawa do ingerencji sądu z powołaniem się na zasady współżycia społecznego.” W rzeczywistości praktyka Sądu Najwyższego zarówno w Izbie

Cywilnej (patrz. Kodeks Cywilny - Komentarz pod redakcją Edwarda Gniewka, wyd. CH BECK W-wa, 2011 str. 17) jak i w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (np. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002 r., I PKN 134/02 i z dnia 5 października 2007 r., II PK 24/07) wskazuje, że przesłanka „naruszenia zasad współżycia społecznego” nie powinna być samoistną podstawą wyroku, a jeżeli już Sąd się na nią powołuje, to powinna mieć ona charakter wyjątkowy jako prowadząca do osłabienia pewności prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty nie są usprawiedliwione. Zarzuty te zostały oparte wyłącznie na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wstępnie Sąd Najwyższy uważa więc za stosowne podkreślić, iż treść oraz kompozycja art. 398⁵ k.p.c. wskazują, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w skardze kasacyjnej pozwanego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (zwłaszcza że przepis ten został podany bez wskazania konkretnej jednostki redakcyjnej, której zarzut ów miał dotyczyć) nie może być rozpatrywany przez Sąd Najwyższy.

W ten sam sposób należy odnieść się do zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten może być podstawą skargi kasacyjnej tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogłaby mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu (dowodów) dla ustalenia faktów mających istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru. Tymczasem skarżący nie twierdzi, że w rozpoznawanej sprawie sąd oddalił wnioski dowodowe dotyczące wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz jedynie, że naruszenie tego przepisu polegało na „błędym zastosowaniu przez sądy pierwszej i drugiej instancji art. 8 k.p. przez założenie, że wskutek działania przez pozwanego nastąpiło naruszenie zasady współżycia społecznego, mimo iż ani powód nie stawiał takiej tezy, nie przeprowadzono dowodów, z których wynikałby jednoznacznie fakt takiego naruszenia”. Tego rodzaju twierdzenie nie koresponduje więc nawet z treścią art. 227 k.p.c. Należy także wskazać, że zgodnie z bardziej restryktywnym stanowiskiem Sądu Najwyższego, przepis art. 227 k.p.c. w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 października 2004 r., IV CK 75/04, LexPolonica nr 369478; z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, LEX nr 250047; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09, LEX nr 577815; z dnia 15 października 2010 r., III UK 22/10, LEX nr 694243 oraz z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/10, LEX nr 737385).

Ten sam sposób naruszenia, wedle zarzutu skarżącego, ma dotyczyć art. 230 k.p.c. Tymczasem, zgodnie z treścią art. 230 k.p.c., jeżeli strona nie wypowie się do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Przytoczony przepis wskazuje więc jednoznacznie na to, że domniemanie przyznania służy wyłącznie

konstruowaniu ustaleń faktycznych, a nie dokonywaniu ich oceny prawnej. Skarżący znaczenie tego unormowania odczytał zatem w sposób wadliwy, upatrując jego naruszenia w uznaniu przez sąd drugiej instancji działania pozwanego jako naruszającego zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 8 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2007 r., III CSK 280/06, LEX nr 457703 i z dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, LEX nr 375697). Przesądza to o bezzasadności podniesionego zarzutu.

Analogicznie należy odnieść się również do zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. Przewiduje on bowiem, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Domniemanie faktyczne przewidziane art. 231 k.p.c. jest zatem środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 123/10, LEX nr 818557).

Nie ma również racji skarżący, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 232 k.p.c. I w tym przypadku nie wskazuje zresztą, która część powołanego przepisu została naruszona. Zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Cytowany przepis określa przede wszystkim obciążający strony postępowania obowiązek wskazywania dowodów i oznacza (przynajmniej częściowe) zniesienie odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPIUS 1999, nr 20, poz. 667 i z dnia 17 grudnia 1998 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Co do regulacji zawartej w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. judykaturze przyjmuje się natomiast, iż przewidziane w tym przepisie uprawnienie sądu ma charakter wyjątkowy, co oznacza, że nieprzeprowadzenie tego dowodu przez sąd z urzędu tylko w szczególnym wypadku może uzasadniać podstawę kasacyjną. Dlatego też z reguły nie stanowi uchybienia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 208; z dnia 2 czerwca 1998 r.,

II UKN 88/98, OSNP 1999, nr 11, poz. 373; z dnia 24 czerwca 1998 r., I PKN 194/98, OSNP 1999, nr 13, poz. 425; wyrok SN z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Biul. SN 1998, nr 11, s. 14; z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97, LEX nr 50630; z dnia 15 lipca 1998 r., II UKN 126/98, OSNAPiUS 1999, nr 13, poz. 436; z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNAPiUS 1999, nr 17, poz. 556; z dnia 7 października 1998 r., II UKN 248/98, OSNP 1999, nr 20, poz. 666; wyrok SN z dnia 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98, LEX nr 50663; z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98, LEX nr 52772; SN z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00, LEX nr 51967; z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 661/00, LEX nr 52781). Podkreślić także wypada, że zawarte w cytowanym przepisie uregulowanie jest adresowane do stron, a nie do sądu. Przyznane w zdaniu drugim tego przepisu uprawnienie do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę należy z kolei do sfery dyskrecjonalnej władzy sądu, a zatem podniesienie zarzutu nieskorzystania z niego mogłoby wyjątkowo być dopuszczone, jeśli skarżący wskazałby konkretny dowód, jaki powinien być dopuszczony. Nie ma podstaw do takiej wykładni tego przepisu, która nakładałaby na sąd obowiązek wyręczenia stron od inicjatywy dowodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 310/09, LEX nr 688052). Skarżący, jak się zdaje, wiąże zaś zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. z nieprzeprowadzenie dowodów, „z których wynikałby jednoznacznie” fakt naruszenia przez pozwanego zasad współżycia społecznego, nie wskazując jednak, jakie dowody miałyby zostać w tej kwestii przeprowadzone. I w tym przypadku nie zauważa również, że ocena działań pozwanego jako naruszających zasady współżycia społecznego jest oceną prawną, dokonywaną na podstawie całokształtu okoliczności danej sprawy, a nie elementem ustaleń faktycznych.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Formułując ten zarzut, skarżący – co wynika z uzasadnienia skargi kasacyjnej – kieruje go zasadniczo przeciwko uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji. Tymczasem przedmiotem kontroli kasacyjnej jest prawomocny wyrok wydany przez sąd drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Należy dodać, iż co prawda nie jest wyłączone postawienie w skardze kasacyjnej zarzutu obrazy prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, ale – ponieważ skarga kasacyjna z mocy art. 398¹ § 1 k.p.c. przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji, a Sąd Najwyższy jest związany

podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), musi to być połączone ze wskazaniem odpowiedniego przepisu postępowania dotyczącego rozpoznawania apelacji (służącego wykazaniu, że mimo wyknięcia uchybienia w apelacji, sąd drugiej instancji, z naruszeniem przepisów normujących postępowanie apelacyjne, uchybienia tego nie wziął pod uwagę lub nieprawidłowo ocenił, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy). Takich zarzutów (ze wskazaniem przepisu procesowego określającego zasady rozpoznawania apelacji) skarżący jednak nie formułuje. Jeśli natomiast oceniać sformułowany w skardze kasacyjnej pozwanego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jako skierowany przeciwko wyrokowi sądu drugiej instancji, to wypada z kolei zauważyć, że art. 328 § 2 k.p.c. wymienia konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, wobec czego zarzut jego naruszenia wymaga dla swej skuteczności: po pierwsze - powiązania go z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez który jest on odpowiednio stosowany w postępowaniu apelacyjnym (ta sama uwaga odnosi się zresztą do pozostałych przepisów wymienionych w podstawie zaskarżenia), a po drugie - wykazania, że obraza wskazanego unormowania mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się przy tym jednolicie, że uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane i jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 (zgłoszony w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji powoduje niemożność kontroli kasacyjnej orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 102/09, LEX nr 574539 oraz z dnia z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366 i orzeczenia w nich wskazane). Tego rodzaju wadliwości w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego skarżący jednakże nie wykazuje, ograniczając się w tym zakresie do

stwierdzenia, iż „Sąd Okręgowy w wyroku apelacyjnym również nie wskazał żadnych dowodów na stan faktyczny, odnosząc się jedynie do analizy procesu rozumowania Sądu Rejonowego i uznając ją za wystarczającą”. Natomiast w płaszczyźnie art. 328 § 2 k.p.c. nie leży prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, do podważenia której zdaje się zmierzać skarga kasacyjna poprzez powiązanie rozpoznawanego przepisu z art. 233 § 1 k.p.c.

Nie jest zasadny również (zgłoszony z niewiadomego powodu w ramach drugiej podstawy kasacyjnej) zarzut naruszenia art. 8 k.p. przez jego błędne zastosowanie. Odnosząc się do tego zarzutu, należy wskazać, że klauzula generalna, zawarta w art. 8 k.p., zwana niekiedy „klauzulą nadużycia prawa”, ma swoje historyczne ugruntowanie, a jej odpowiedniki można znaleźć w systemach prawnych wielu państw. Klauzule generalne nie są typowym przykładem stosowanych przez ustawodawcę zwrotów nieookreślonych, ponieważ odsyłają do systemu norm pozaprawnych, między innymi moralnych, o nieostrych - z natury rzeczy - zakresach znaczeniowych. Klauzula generalna (klauzula nadużycia prawa) „współlistnieje” z całym systemem prawa cywilnego i - zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - musi być brana pod uwagę przez sądy przy rozstrzyganiu każdej sprawy. Również w sprawie, której przedmiotem jest roszczenie w związku z niezgodnym z prawem lub nieuzasadnionym wypowiedzeniem umowy o pracę, ocenie sądu winna zatem podlegać nie tylko zasadność tego wypowiedzenia (art. 45 § 1 k.p.), ale i ewentualne nadużycie prawa wskutek naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 8 k.p.). Na podstawie tego przepisu każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, jeśli występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Z samej istoty rzeczy - ze względu na przedmiot, którym jest nadużycie prawa podmiotowego - zaskarżona norma ma charakter ogólny w znacząco wyższym stopniu od innych instytucji prawnych, czym otwiera pole dla wykładni sądowej. Treść klauzuli generalnej zawarta w art. 8 k.p. ujęta jest przy tym przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym,

działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtyśńskiego i Z. Ziemińskiego). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może zaś podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LexPolonica nr 376352 oraz z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441).

Kryterium oceny jest w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przede wszystkim pierwsza z klauzul generalnych przewidzianych w art. 8 k.p., tj. klauzula sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Sąd pierwszej instancji uznał bowiem, a Sąd Okręgowy prawidłowość takiego rozumowania potwierdził, że choć wskazana przez pozwanego przyczyna wypowiedzenia powodowi była konkretna i rzeczywista oraz że gdyby skupić się jedynie na formalnej ocenie tego wypowiedzenia, to należałoby uznać je za zasadne. Niemniej jednak pracodawca przy wypowiedzaniu powodowi umowy o pracę nadużył swojego prawa i naruszył zasady współzycia społecznego. W stosunkach prawnych z zakresu prawa pracy szczególne znaczenie ma bowiem zobowiązanie stron stosunku pracy do respektowania zasady wzajemnego zaufania, która nakazuje wzajemną lojalność stron. Tymczasem, zdaniem sądów obu instancji, naruszenie tej zasady zaistniało już w momencie zaproponowania powodowi stanowiska radcy prawnego. Prezes pozwanego wiedział bowiem, że takiego stanowiska nie było w strukturze urzędu,

że stanowisko to podlega jedynie bezpośrednio Prezesowi i jedynie on może stanowisko to utworzyć i zlikwidować. Prezes pozwanego nie wskazał powodowi żadnego innego stanowiska, jak choćby stanowiska starszego czy głównego legislatora, które powód wcześniej zajmował i które były zgodne z jego kompetencjami. Skoro zaś Prezes pozwanego sam decydował o rozmiarze wykonywanych zadań na tym stanowisku, to niewiarygodny był jego wniosek zawarty w uzasadnieniu wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, że analiza czynności powoda wykazała brak przydatności i celowości utrzymywania tego stanowiska w strukturze. Bowiem to tylko od Prezesa R zależała przydatność bądź jej brak na stanowisku radcy. W konsekwencji Prezes R sam oceniał, zlecając zadania, a następnie uznając, że zlecał ich zbyt mało. Nieumieszczenie stanowiska radcy prawnego w regulaminie organizacyjnym urzędu wskazywało z kolei na to, że stanowisko to nie było w zamierzeniach pozwanego przeznaczone do funkcjonowania w przyszłości, a okoliczność, że nikt inny nie był zatrudniony na takim stanowisku wskazywała jednoznacznie, iż zostało ono utworzone specjalnie dla powoda. Do tych stwierdzeń sąd drugiej instancji dodał, że zapewnienie powodowi wykonywania pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, po odwołaniu go z funkcji dyrektora biura, nie wymagało stworzenia na ten wyłącznie użytek odrębnego stanowiska. Potwierdzeniem tej tezy była treść uzasadnienia, stanowiącego załącznik do oświadczenia woli pozwanego z dnia 31 października 2008r. w przedmiocie wypowiedzenia powodowi umowy. Z uzasadnienia tego wynikało bowiem, że brak jest zapotrzebowania po stronie pozwanego na świadczenie pomocy prawnej na wyodrębnionym stanowisku pracy „tym samym wbrew motywowi, dla którego powód został zatrudniony, nie jest ani konieczne, ani zasadne dalsze utrzymywanie w strukturze organizacyjnej pozwanego stanowiska pracy, na którym wykonywane nieliczne czynności pracownicze mogą być świadczone przez innych pracowników, legitymujących się tytułem radcy prawnego”. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa konstatacja była możliwa przed 16 czerwca 2008 r., zaś zatrudnienie powoda na stanowisku radcy prawnego nie było konieczne do sformułowania takiego wniosku, oczywistego z uwagi na strukturę zatrudnienia i specyfikę funkcjonowania pozwanego oraz jego znajomość sytuacji kadrowej Urzędu.

W przedstawionej sytuacji zgodzić się zatem należy z wnioskiem tego Sądu, iż swoboda decyzji pozwanego w omawianym zakresie przekroczyła możliwe do zaakceptowania standardy zachowań pracodawcy wobec pracownika, przez co nie zasługiwała na ochronę ze względu na zasady współżycia społecznego. W stosunkach pracy obowiązują bowiem normy moralno – obyczajowe, które wiążą obie strony tego stosunku prawnego, a nie są jedynie zobowiązaniem pracownika wobec pracodawcy. Tego ostatniego także wiąże zasada lojalności, która wymaga niestosowania nadużyć w procesie kształtowania stosunków pracy. Wniosek taki, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, znajdował uzasadnienie w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, w związku z czym nie wymagała ona jakiegokolwiek uzupełnienia. Jeśli bowiem z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynikało jednoznacznie, że powód został zatrudniony na stanowisku radcy prawnego od dnia 16 czerwca 2008 r., a już w dniu 31 października 2008 r. otrzymał oświadczenie woli pozwanego zawierające wypowiedzenie umowy o pracę za wypowiedzeniem z powodu likwidacji stanowiska pracy, a więc na powierzonym mu stanowisku pracował zaledwie cztery i pół miesiąca, to ta obiektywna przecież okoliczność musiała wzbudzić co najmniej podejrzenie o podjęcie przez pozwanego działań, które miały służyć instrumentalnemu traktowaniu jednej strony stosunku pracy (pracownika) przez drugą (pracodawcę) w taki sposób, aby pozornie odpowiadało to pracownikowi (zajmowanie samodzielnego stanowiska podległego bezpośrednio Prezesowi pozwanego), a w rzeczywistości zapewniało pracodawcy nieskrępowaną możliwość rozwiązania w każdym czasie stosunku pracy z powołaniem się na likwidację stanowiska. Jeśli zaś taka sytuacja zachodziła, to była ona ewidentnym nadużyciem prawa pracodawcy do tworzenia i likwidowania miejsc pracy, a w konsekwencji do zatrudnienia pracowników na tych miejscach i zwalniania ich. Tymczasem wszyscy pracodawcy powinni stosować – a nie omijać – określone w prawie pracy standardy zatrudnienia i ochrony pracowników. Powyższą konstatację, jak trafnie zauważył sąd drugiej instancji, potwierdzała treść załącznika do wypowiedzenia, która jednoznacznie świadczyła o tym, że jego złożenie musiała poprzedzić (a więc przeprowadzono ją odpowiednio wcześniej) analiza czynności wykonywanych przez powoda dokonana przez Prezesa pozwanego, wykazująca brak przydatności i celowości

utrzymywania w strukturze organizacyjnej R owego stanowiska, co było wynikiem braku zapotrzebowania na świadczenie pomocy prawnej w ramach wyodrębnionego stanowiska pracy, a także zawierająca stwierdzenie, iż „tym samym nie jest ani konieczne ani zasadne dalsze utrzymywanie w strukturze R stanowiska pracy w sytuacji, w której wykonywane w jego ramach nieliczne czynności mogą być świadczone przez innych pracowników legitymujących się również tytułem radcy prawnego”. Za w pełni uprawniony należy w tej sytuacji uznać wniosek, że taki sam byłby wynik podobnej analizy, gdyby została ona przeprowadzona przed zaproponowaniem powodowi objęcia stanowiska radcy prawnego, czyli zaledwie cztery miesiące wcześniej. Wiążące Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ustalenia faktyczne dokonane przez sądy *meriti* (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wskazywały zresztą jednoznacznie, iż w przeszłości (a dotyczyło to również powoda) czynności radcy prawnego były powierzane pracownikom legitymującym się odpowiednimi uprawnieniami jako dodatkowe obowiązki, bez potrzeby zatrudniania ich w tym charakterze na wyodrębnionym stanowisku radcy prawnego. Za znamienne w tych okolicznościach należy uznać fakt, iż Prezes pozwanego zaproponował powodowi właśnie stanowisko radcy prawnego, nie proponując równocześnie żadnego innego stanowiska, mimo że w chwili składania tej propozycji stanowisko radcy prawnego nie istniało w strukturze organizacyjnej pozwanego oraz już wtedy nie występowała żadna racjonalna potrzeba jego utworzenia. To wszystko sprawia, że przyjęcie przez sąd drugiej instancji, iż pozwany swoim działaniem naruszył zasady współzycia społecznego, a w szczególności zasadę wzajemnego zaufania, która nakazuje wzajemną lojalność stron stosunku pracy, należy uznać za uprawnione. Tego typu działanie nie może natomiast korzystać z ochrony prawnej, choćby było realizowane z wykorzystaniem istniejących w Kodeksie pracy instytucji, do których zaliczyć można rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Kierując się zatem przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że skarga kasacyjna pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Dlatego, opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji swego wyroku.



Na oryginalne właściwe podpisy
Za zgodność:
Kierownik Sekretariatu Wydziału